

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRZEMUMERATY: Miesięcznik z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorców płatno na miejscu 1 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Krajowej Oddział nr 1212.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 43.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie chwaca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia ogłoszenia zamknięte i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i urodzinowych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i hulanowskie o 50 proc. droższe.

Ataki gdańskie na Polskę

dyktuje zaślepiona nienawiść hakatystów.

„Wolne miasto — rzekł pan Winston Churchill: — to jak wolne chwile. Nie zawsze wiadomo, co z nimi zrobić”. To zda nie angielskiego męża stanu przypomina się właśnie teraz, kiedy sesja Ligi Narodów znowu zajmuje się skargami Gdańska na Polskę. A już napewno przypomni je sobie lord Robert Cecil, który ma właśnie referować sprawę Gdańska na obecną sesję, i który to zdanie osobście usłyszał od Churchilla. Na każdą prawie sesję Ligi Narodów senat gdański przysyła swoich przedstawicieli, uzbrojonych w rozmaite skargi i żale. Uczynił to i teraz. Ojcowie wolnego miasta nie mogą się pogodzić z faktem, że Polska ma własny wspólnie rozwijający się port w Gdyni. Fakt zaś, że w roku zeszłym do Gdyni zawitało aż 3,144 statków pod obcą banderą, pozbawił już zupełnie snu starców senatu, którzy, podjudzani przez Berlin, skłecili nową skargę na Polskę. Tym razem skargą się oni w Genewie, że Polska nie korzysta dostatecznie z portu gdańskiego, natomiast faworyzuje swój własny port w Gdyni. Coprawda, to żale te nie są nowe. Kwestja ta była już rozpatrywana kilkakrotnie przez czynniki międzynarodowe.

Głównym powodem żalu Gdańska jest stały wzrost konkurencyjnych zdolności Gdyni. Te obawy są całkiem ponne, ponieważ sytuacja Gdańska bynajmniej nie można porównać z rozpacziwym położeniem Szczecina i innych portów wschodnich Rzeczy. Port gdański nietylko że nie upada, ale dzięki współpracy z Polską poważnie się rozwijał. Do portu gdańskiego przybiło w zeszłym roku około sześćdziesiąt tysięcy statków pod obcą banderą.

Dane te świadczą najlepiej o ogromnym wzroście portu gdańskiego, niepomiernym w porównaniu z przedwojenną sytuacją Gdańska. Nie można bowiem zapominać że Gdańsk w roli niemieckiego portu prowincjonalnego wyraźnie chylił się ku upadkowi wobec zdecydowanego faworyzowania Szczecina przez władze niemieckie. Niestety, senatorzy gdańscy bronią się, jak tylko mogą, przed wszelkimi porównaniami, które są najlepszym miernikiem ich dzisiejszego dobrobytu i pomyślności. Powody ustawicznego niezadowolenia Gdańska nie są bynajmniej tajemnicą, zważywszy, że dla senatorów gdańskich ciągle jeszcze specjalny urok mają takie awanse, jakie „za wierną służbę” spotkały naprzykład p. Sahma, ongiś prezydenta gdańskiego senatu, a dzisiaj nadburmistrza Berlina.

Nasze stanowisko w tej sprawie jest proste i jasne. Sprawa Gdyni jest naszą wewnętrzną sprawą, leży całkowicie w granicach naszej suwerenności. Budowę portu w Gdyni zawdzięczamy zresztą w dużej mierze gdańskiemu pniactwu, które nie chciało korzystać z wielkiego przywileju — roli jedynego portu polskiego, wobec czego postaraliśmy się o jeszcze jeden port dla Rzeczypospolitej. Nasze potrzeby i nasz interes państwowy sięgają o wiele dalej i obejmują o wiele donioślejsze sprawy, aniżeli prowincjonalna kwestja zadowolenia, czy niezadowolenia Gdańska. To też naszych poglądów w tej sprawie nie zdołają przeważyć ani skargi Gdańska, ani też nadmierna wyrozumiałość hrabiago Gravyiny względem nieuzasadnionych gdańskich pretensyj.

Gdańsk źle się wybrał za swemi skargami. Ważne wydarzenia dziejowe przewały prawniczo-dyplomatyczną młocę dyskusyjną na temat spraw mniejszościowych, poza któremi jak to oficjalnie stwierdził referent Ligi Narodów kryje się

intriga międzypaństwowa. Rola Gdańska w świetle finału skarg ukraińskich nie jest już dwuznaczna. Powszechna świadomość tej roli w Genewie jest faktem nieulegającym wątpliwości. Zresztą sprawy Państwa Polskiego przestały już dawno być przedmiotem kulturalowych decyzji, na przestrzeni ubiegłych lat potrafiła Polska bowiem wywalczyć sobie odpowiednie stanowisko w rodzinie narodów i dzisiaj obca intriga nie może w sprawach polskich świecić takich triumfów, jakie były jeszcze możliwe przed kilku laty. Dlatego nie potrzebujemy odgadywać finału skarg gdańskich, gdy z jednej strony legnie na wagę wysoce lojalne ustosunkowanie się Państwa Polskiego względem Gdańska, i wysoce nielojalne, nacechowane intrygą i pniactwem stanowisko Gdańska.

Przyszłość i pomyślność Gdańska jest całkowicie uzależniona od przyszłości i pomyślności Polski. Jeśli nie rozumie tego senat gdański, zrozumieją to prędzej czy później obywatele Gdańska. Sob.

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

L. P.
LOUIS DERREUMAUX
KIEROWNIKA APRETURY
w firmie „La Centrale Chauxière”
wyrażają pozostałej Żonie i Rodzinie
THIBERGOWIE.

Piecz z dawną ceną 36.1/20

Olbrymia jest liczba zwolenników mydła Palmolive. Chcąc liczbę tę jeszcze bardziej powiększyć, obniżyliśmy tak wydatnie cenę tego mydła z wszystkich olejów roślinnych i cieszymy się, że dane nam jest przeprowadzić tę akcję właśnie

wobecnych czasach światowego kryzysu gospodarczego.

Nowa, zniżona cena, lecz ten sam wysoki gatunek. Tak jak dawniej, mydło Palmolive wyrabiane jest według naszych specjalnych tajnych przepisów z olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych, bez żadnych zmian, stąd niezrównane działanie, jakie łagodna jego piany wywiera na skórę. Obecnie więc tembardziej dobrze mydła Palmolive przewyższają jego cenę.

Jeśli Pani nie zna jeszcze mydła Palmolive, niska cena powinna Panią zachęcić do osobistego wypróbowania jego niezwykłej dobroci.



obecnie

Gr. 90
PALMOLIVE

WYRABIANE W POLSCE

Z konferencji robrojeniowej w Genewie

Francuski projekt popiera min. Zaleski.

Genewa. — Na środowym posiedzeniu komisji robrojeniowej zabrał głos włoski min. spraw zagr. p. Grandi.

Włoski minister za daleko idącym rozbrojeniem.

Grandi wywozcił, że od 10 lat obracają się rokowania około wiecznego pytania, czy bezpieczeństwo ma isć przed rozbrojeniem, czy naodwrot. Fakty dowodzą jednak, że bez rozbrojenia niema bezpieczeństwa. Od końca wojny nastąpił bezprzykładny wyścig zbrojeń. Budżety wojskowe we wszystkich krajach wzrosły w nieskończoność. Wyścig zbrojeń zeszedł się w dziwny sposób z roz-

budową zagadnienia bezpieczeństwa i z zawarciem traktatu w Locarno, paktem Kelloga i sądem rozjemczym. Z tego wynika jasno, że sama rozbudowa gwarancji bezpieczeństwa, ani wyścigu zbrojeń nie wstrzyma, ani systemu zbrojnego pokoju nie usunie. Ten system może być przewyżczony tylko przez bezpośrednie obniżenie zbrojeń.

Wojenne wypadki na Dalekim Wschodzie — zaznaczył p. Grandi — nie są tragiczną ironią, lecz raczej poważnym ostrzeżeniem. Chwila decydująca nadeszła.

Szeł rządu włoskiego nakreślił już

włoską politykę robrojeniową, która domaga się równości praw dla wszystkich państw i obniżenia zbrojeń do najniższego poziomu.

Rząd francuski przedłożył propozycję o charakterze politycznym, prawnym i technicznym, które dotyczą struktury paktu Ligi Narodów. Rząd włoski jest gotów rozpatrywać te propozycje. Grandi przedłożył w końcu konferencji następujący program praktyczny:

- 1) Zniesienie wielkich okrętów wojennych, łodzi podwodnych i okrętów-baz dla samolotów.
- 2) Zniesienie ciężkiej artylerji i tanków.
- 3) Zniesienie samolotów bombowych.
- 4) Zniesienie wszelkich chemicznych i bakterjologicznych sposobów walki.
- 5) Rewizja międzynarodowych postanowień dla całkowitej i skutecznej ochrony ludności cywilnej.

Pod koniec swego przemówienia stwierdził Grandi, że traktat wersalski doprowadził mocarstwa do tej konferencji, postanowienia tego traktatu muszą być teraz wykonane.

Dwa ciężkie niebezpieczeństwa wiszą nad światem: wyścig zbrojeń i kryzys gospodarczy. Bardziej przeto, niż kiedykolwiek muszą wszyscy ludzie uczciwi dążyć do rozwiązania kwestji robrojeniowej. Poza nimi stoi opinja publiczna i współpraca wszystkich tych narodów, które dziś cierpią, oczekują i spodziewają się.

Mowa delegata Japonji.

Po Grandim zabrał głos przedstawiciel Japonji Matsudaira. Z przemówienia delegata japońskiego podkreślić należy — zwłaszcza te ustępy, które wyraźnie i jasno stwierdzają ścisły związek pomiędzy robrojeniem a bezpieczeństwem.

Bezpieczeństwo — mówił Matsudaira — musi być oceniane stosownie do szczególnych warunków, w jakich znajduje się dany naród. Pod uwagę winna być wzięta zwłaszcza sytuacja geograficzna, finansowa i gospodarcza. Szczególny nacisk położony być musi również na siły



Marszałek Józef Piłsudski honorowym obywatelem ziem Wileńskich.

W Wilnie w Pałacu Rzeczypospolitej odbyło się uroczyste wręczenie Marsz. Piłsudskiemu dyplomów obywatelstwa honorowego wszystkich gmin wiejskich i miejskich województwa wileńskiego przez przybyłych do Wilna delegatów poszczególnych powiatów województwa. — Na ilustracji naszej widzimy Marsz. Piłsudskiego w gronie stu kilkunastu delegatów ze wszystkich powiatów województwa, członków Rady Wojewódzkiej i wydziału wojewódzkiego.

wojskowe i ustrój polityczny państw sąsiadujących (aluzja do Rosji), co posiada szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa danego kraju. Jeśli pewien rząd nie spełniałby swych zobowiązań, to stałoby się to dla jego sąsiadów stałą groźbą.

Ponadto przedstawiciel Japonii oświadczył, że Japonia stoi na gruncie konwencji rozbrojeniowej z 1930 r., poczem oświadczył się w obronie łodzi podwodnych, a za redukcją wielkich pancerników. Rozbrojenie będzie mogło uczynić postępy tylko wówczas, gdy wszystkie narody skrupulatnie będą wykonywały swe zobowiązania międzynarodowe i gdy będą miały przekonanie, że mogą żyć w spokoju i w atmosferze zaufania.

Min. Zaleski określa stanowisko Polski.

Trzecim mówcą był pierwszy delegat polski min. Zaleski. Główne tezy, zawarte w mowie min. Zaleskiego, są następujące:

1) Polska zdecydowanie popiera francuski projekt, złożony w ubiegłym tygodniu konferencji przez delegację francuską;

2) Polska podtrzymuje tezy wyliczone w swym memorjale z 14 września 1931 r., który podkreśla specjalne warunki geograficzne Polski oraz wskazuje, że Polska, jako państwo młode, nie miała jeszcze czasu w należyty sposób przygotować swą obronę narodową;

3) proekst konwencji rozbrojeniowej z r. 1930 Polska uważa za podstawę do dyskusji i uważała by za szkodliwe ponowne otwarcie debat nad metodami rozbrojeniami, ustaleniami w konwencji;

4) konwencja wymaga pewnych uzupełnień, gdyż nie bierze pod uwagę t. zw. potencjału wojennego, co jest bardzo ważnym dla państw rolniczych, nie posiadających silnie rozwiniętego przemysłu;

5) konieczna jest skuteczna kontrola, jaką trzeba będzie przeprowadzić nad wykonaniem przyszłego układu rozbrojeniowego;

6) należy zapobiec niebezpieczeństwu zbrojeń, kryjących się pod postacią formacji, zorganizowanych militarne, które utrzymywane są przez pewne państwa kosztem olbrzymich sum;

7) dotychczasowe środki zapobiegawcze wojnie oraz środki przeciw napastnikowi są niedostateczne;

8) potężnym środkiem zapobiegawczym wojnie będzie realizacja polskich projektów w sprawie rozbrojenia moralnego;

9) środki i pomoc wzajemna przeciw napastnikowi są niewystarczające.

Mowa min. Zaleskiego została bardzo dobrze przyjęta w kołach francuskich, z powodu jasnego poparcia, jakiego minister udzielił projektom, złożonym przez delegację francuską. Powszechne zainteresowanie, z jakim odniosła się do mowy ministra prasa międzynarodowa, tłumaczyć należy doskonałą budową przemówienia, które wolne od frazeologii obejmowało w sposób wszechstronny główne polskie tezy rozbrojeniowe, które jasno i logicznie zostały postawione i rozwinięte.

TELEGRAMY

ZAMÓWIENIA JAPONSKIE W POLSCE?

Moskwa. — Urzędowa radiostacja moskiewska podaje komunikat, wedle którego Japonia poczyniła wielkie zamówienia w Europie na broni i metale. M. in., wedle twierdzeń sowieckich, Japonia zamówiła również w Polsce towary, wartości kilku milionów dolarów.

ŚMIERĆ B. CESARZOWEJ CHIŃSKIEJ.

Z Pekinu donoszą: We wtorek zmarła w Pekinie w wieku lat 76 wdowa po b. cesarzu Chin, Tung-Szih.

Ostatnie lata swego życia spędziła ona w jednym z chińskich klasztorów w zupełnym odosobnieniu od świata, a nawet najbliższe jej otoczenie nie wiedziało o tem, że w skromnych szatach klasztornych ukrywa się tak dostojna osoba.

W związku z wiadomością o śmierci cesarzowej-wdowy w kołach politycznych przypuszczają, że Japonia wykorzysta tę okoliczność, aby wpłynąć na syna zmarłej, ks. Hsung-Tung, aby zgłosił się na objęcie tronu cesarskiego Mandżurji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości że na wypadek dościsła do skutku ta "telegromatyczna" władca Mandżurji, w razie wywołania stosunku bezpośredniego, zależność od rządu japońskiego.

4. 1. P.
MARJA Z KAPUŚCINSKICH
I voto FICENES II voto LEBEK
Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Kamienicy Polskiej dnia 10 lutego 1932 roku, przeżywszy lat 73.
Wyprawdanie zwłok do kościoła w Kamienicy Polskiej nastąpi w sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 9 rano, stamtąd na nabożeństwie za obum. pogrzeb na cmentarzu parafialnym. Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół i znających.
Dzieci i wnuki.

Walki pod Szanghajem trwają

Czy Sowiety zdecydują się na interwencję czynną?

Szanghaj. — Na dzień jutrzejszy planowany jest nowy atak na fort Wusung. Wojska japońskie stacjonowane są na północ od rzeki Wang Pu w miejscowości Liu Ho. Wojska chińskie zostały znacznie wzmocnione, tak, że w dniu jutrzejszym spodziewać się należy nowych ostrych walk między Chińczykami a oddziałami japońskimi, tembardziej, że admirał wojsk japońskich, Nomura, oświadczył, że wojska japońskie gotowe są walczyć do upadłego, aż do zdobycia twierdzy Wusung.

Dzień jutrzejszy ma specjalne historyczne znaczenie dla Japończyków, gdyż w dniu tym Japonia obchodzi rocznicę po-

JAPONJA CHCIAŁA KUPIĆ OD ROSJI KRÓJ NADMANDZURSKI?

Nowy J. rk. — Autor „Revolve of Asia” Upton Close, uchodzący za znawcę spraw Dalekiego Wschodu, oświadczył na bankiecie w jednym z klubów, że Japonia bez pośrednio przed wybuchem wojny mandżurskiej proponowała Rosji kupno części terytorium amurskiego. Jako cenę ofiarowała Japonia 2 miljarde dolarów, które miały być spłacone w ciągu 10 lat.

Jako źródło tej wiadomości podał Close japońskiego konsula generalnego i obecnie cywilnego gubernatora Charbinu. Oj. ni.

Rosja odrzuciła propozycję Japonii, nie chcąc tracić dostępu do Oceanu Spokojnego.

Anglia wypowie traktat handlowy zawarty z Rosją Sowiecką.

Moskwa. — Od pewnego czasu krąży pogłoski, że rząd angielski zamierza niebawem wypowiedzieć traktat handlowy z Sowieciami. Z urzędowej strony sowieckiej oświadcza się w związku z temi pogłoskami, że ani ambasador sowiecki w Londynie ani komisarz spraw zagr. nie otrzymali ich potwierdzenia.

Jeżeli rząd angielski zdecyduje się na ten krok, rząd sowiecki będzie zmuszony do odpowiedniej zmiany swych zamówień w Anglii. Oświadczenia w tej sprawie można się spodziewać dopiero po wrocie ambasadora sowieckiego Sokolnikowa z Genewy.

Jak wiadomo, traktat handlowy z Sowieciami został zawarty przez Anglię z równoczesnym podjęciem rokowań o zwrot przedwojennych długów rosyjskich, zaciągniętych przez rządy carskie i Wielkiej Brytanji. Rokowania w sprawie długów szły nader opornie, gdyż Sowiety stałe wysuwały żądanie skompensovania tych długów ze stratami, jakie wynikły dla Rosji na skutek akcji interwencyjnej wojsk brytyjskich, prowadzonej po wybuchu rewolucji bolszewickiej w Rosji, wspólnie z oddziałami białogwardyjskimi.

Rząd angielski zdecydował się na całkowite zerwanie rokowań w sprawie długów, stwierdzając, że na stronie sowieckiej zupełnie niedwuznaczną niechęć do załatwienia tej sprawy.

W tych warunkach traktat handlowy z Sowieciami, które przyjmują angielskie towary wyłącznie na warunkach kredytu długoterminowego, jest dla Anglii interesem przysparzającym raczej strat. Niemniej dziwnego, że Anglia chce się wycofać z tak kłopotliwego interesu.

KTO DOSTARCZA BRONI CHINOM?

Londyn. — „Daily Herald” donosi, że w ciągu ubiegłych 6 miesięcy do portu w Szanghaju przywieziono amunicji i broni na sumę 354.000 funtów szter. oraz samolotów bojowych na sumę 290.000 funtów.

W ciągu ub. roku do Chin przywieziono ogółem broni, amunicji oraz samolotów na sumę przeszło półtora miliona funtów.

Głównymi dostawcami broni i amunicji dla Japończyków, którzy dostarczyli tych materiałów na sumę 584 tysięcy funtów,

wstania państwa japońskiego, które utworzone zostało w 641 r. przed narodzeniem Chrystusa, przez bohatera narodowego „syna boga słonica”, Jimmu Tenno.

Moskwa. — Poważne zaniepokojenie wywołuje dziwne milczenie prasy sowieckiej wobec wypadków w Mandżurji, a specjalnie wobec obsadzenia Charbinu przez Japończyków i sekwestru materiału w wagonowego, należącego do wschodnio-chińskiej kolei, której zarząd jest wspólny i prowadzony przez Chińczyków i Rosjan. W tem dziwnem milczeniu prasy sowieckiej widać całą powagę sytuacji.

oraz Niemcy, którzy przywieźli broni i amunicji na 400.000 funtów (!).

Ameryka dostarczyła Chinom samolotów bojowych na sumę 232.000 funtów, Anglia zaś uzbrojenia i karabinów na kwotę 203.000 funtów.

GROZBA FRANCUSKO-ANGIELSKIEJ WOJNY CELNEJ.

Londyn. — „Times” donosi, że delegacja angielskich właścicieli kopalń węgla, która udała się do Paryża w celu nakłaniania czynników francuskich do ustępstw w zakresie importu węgla brytyjskiego, powołała wczoraj wieczorem do Londynu. Delegacji brytyjskiej nie uzyskali żadnych ustępstw w bez zdecydowanej postawy francuskich właścicieli kopalni, których komitet sprzeciwia się podwyższeniu kontyngentu angielskiego.

Wśród Anglików panuje silne rozgorzenie i są oni zdecydowanie domagając się, ażeby rząd angielski podjął kroki na podstawie tych artykułów nowej ustawy o poważniejszej cenie, które przewidyują cła prohibicyjne wobec kraju, stosującego obstrzeżenie. Krok taki oznaczałby otwarcie w inny celnej francusko-angielskiej.

AMERYKA UMYWA RĘCE.

W szynonon. — Donoszą że źródła mia rodajnych, że w wyniku rozmowy telefonicznej sekretarza stanu Stimsona z ministrem spraw zagranicznych Simonem, znajdującym się w Genewie, Stimson postanowił nie przedstawiać Chinom i Japonii żadnej nowej propozycji pokojowej do czasu wytworzenia się nowej sytuacji, która by uczyniła bardziej prawdopodobnym przyjęcie przez Japonię proponowanej formuły.

Admirał Taylor donosi z Szanghaju, że 2.500 żołnierzy japońskich wyładowało koło Wusungu.

RZĄD LITEWSKI A SPRAWA KŁAJPEDY.

Kowno. — W środę odbyło się posiedzenie gabinetu litewskiego, pod przewodnictwem prez. Smetony w sprawie Kłajpedy. Na posiedzeniu tem uchwalono nie czynić żadnych ustępstw Niemcom, zaś na terenie Ligi Narodów traktować sprawę Kłajpedy jako kwestję ściśle wewnętrzną niepodlegającą kompetencji Ligi Narodów. Równocześnie postanowiono działać na zwłokę, aby tem samem zatrzeć pierwsze wrażenie i postawić Ligę Narodów wobec faktów dokonanych i tych, które mają jeszcze nastąpić.

JAK WYGLADAJĄ WYSIŁKI PIATYLETKI W RZECZYWISTOŚCI?

Moskwa. — Rząd sowiecki szczylił się bardzo sukcesem fabryki automobilów w Niznym Nowogrodzie, na której budowę wydano naprawdę wielkie sumy. Sproawdzono specjalistów z zagranicy, przetruczone z wszystkich części Rosji kwalifikowanych robotników samochodowych i według planu fabryka miała rocznie wyrzucić na rynek sowiecki 60.000 maszyn.

W czasie konferencji partii komunistycznej, wyszło na jaw, że zakłady te do-

łały wyprodukować zaledwie 15 maszyn w ciągu roku.

Wywołało to niezwykle poruszenie. Przedstawiciele rządu tłumaczyli się, że przy budowie popełniono cały szereg nie dopuszczalnych kardynalnych błędów, których następstwem było zupełnie prawie unieruchomienie zakładu. W styczniu, mimo nacisku z Moskwy, zakłady wyprodukowały zaledwie 25 maszyn.

NOWA SKARGA RUSKA.

Genewa. — Do sekretariatu Ligi Narodów wpłynęła nowa skarga Ukrainka z Małopolski Wschodniej. Tym razem chodzi o przebieg dotychczasowej akcji „kolonizacyjnej” i „kolonizacyjnych” planów na obszarze Rzplitej Polskiej. Petycja została zgłoszona z powodu nowelizacji ustawy o osadnictwie wojskowym. Sprawa ta, jak wiadomo, wywołała silne sprzeciw w klubie ukraińskim.

NIEMCY MOGĄ PŁACIĆ REPARACJE

Londyn. — Z Nowego Jorku donoszą, iż były konserwatywny angielski kanclerz skarbu Winston Churchill, bawiący od dłuższego czasu w St. Zjedn. oświadczył na odczytanie wygłoszonym w Economic Club, między innymi, iż Niemcy są w stanie płacić reparacje. Jedyną niedogodność polega na trudnościach jakie sprawia dla normalnego przelania spłat system wysokich cel protekcyjnych, stosowany przez wszystkie państwa.

DZIAŁALNOŚĆ NACJONALISTÓW UKRAIŃSKICH.

Paryż. — Organizacja nacjonalistów ukraińskich z pod znaku pułk. Konowalca wydała serię broszur, których zadaniem jest spopularyzować wśród Ukraińców nowoczesne metody walki domowej. Wydano między innymi książkę gen. Kapusczyńskiego p. t. „Wojna bakterjologiczna”. Książka ta zawiera szereg przepisów stosowania bakterji i środków chemicznych w wojnie domowej. Dalsze wydania nacjonalistów ukraińskich mają być poświęcone technice walk ulicznych w miastach.

ZGON EDGARA WALLACE'A.

Londyn. — Cieszący się światnym rozgłosem pisarz angielski Edgar Wallace zmarł w środę w Beverley Hills w 57 roku życia na zapalenie płuc.

Wallace był autorem niezliczonych powieści kryminalnych, tłumaczonych na wszystkie niemal języki świata. Najslyniejsze są: „Czarownik”, „Wielka nagroda”, „Drzwi o siedmu zamkach”, „Banda strachu”; oprócz powieści kryminalnych pisał Wallace powieści awanturnicze, w jednej z nich opisuje wypadki porucznika Bonesa w Afryce. Powieści jego osiągnęły olbrzymi nakład i przyniosły mu wielki majątek. Z pod jego pióra wyszło około 150 powieści, setki noweli i kilkanaście sztuk teatralnych. Niedawno ukazała się jego autobiografia, zatytułowana „Ludzie”.

SZKOŁY HISZPAŃSKIE BEZ KRZYŻA.

Pampeluna. — W związku z dekretem rządowym, nakazującym usunięcie z budynków szkolnych krucyfików, doszło w miejscowości Estella do gwałtownych zaburzeń

Katastrofalny wybuch gazów ziemnych na Sycylii.

Rzym. — W Caltanissetta na Sycylii nastąpiła w kopalni strasna eksplozja gazów ziemnych. Ze względów technicznych wysadzono w szybie, leżącym 300 m. pod ziemią, mine, która spowodowała wybuch gazów.

Następstwa katastrofy były potworne. W bezpośrednim sąsiedztwie ogniska eksplozji zapadły się liczne korytarze i szyby, wskutek czego kilkudziesięciu górników zostało zasypanych. Detonacją eksplozji słyszano na kilka kilometrów wołko.

Natychmiast rozpoczęto prace ratownicze i dopiero po kilku godzinach wysiłku udało się dotrzeć oddziałom ratunkowym i sanitarnym do właściwego miejsca katastrofy. Tam przedstawiła się im w całej pełni groza sytuacji. Dokoła leżały pokodem zwłoki zabitych i liczni ciężko ranni.

Dotychczas wydobyto ciała 8-miu górników zabitych i 10-ciu rannych, z których trzech walczy ze śmiercią. Wydobywanie dalszych ofiar katastrofy napotyka na wielkie trudności.

11 OSÓB ZAMARZŁO NA ŚMIERĆ NA WOZIE.

Bukareszt. — Z powodu silnych mrozów w drodze do Kiszynewa zmarło 11 osób. Także cztery konie, zaprzężone do wozu, którym jechały nieszczęśliwe ofiary

Kino-Teatr „MUZA”
 Dziś po raz ostatni!
 Wielki dramat sensacyjno-histeryczny p. t.
„GONIEC NAPOLEONA
 W rol. tyt. i ubolewającej publiczności **MAGIESTY**
 oraz **N. D. PROGRAM „PAT”**
 Gamy miejsc od 50 groszy. — Szczęśliwy w Warszawie

zamary. W Kiszyniewie temperatura w dniu wczorajszym wynosiła 31 stopni Celjusza. W niektórych okolicach Besarabji pojawiły się obok domostw wilki.

MARSZ PIŁSUDSKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Wilno. — We wtorek późnym wieczorem p. Marsz. Piłsudski ukończył swe prace połączone z przeprowadzeniem gry wojennej. W środę p. Marsz. o godz. 5.55 rano odjechał do Warszawy. Na dworcach w saloonach recepcyjnych zgromadzili się celem pożegnania przedstawiciele władz i wiele publiczności. O godz. 5.40 po pol. pan Marszałek przybył do Warszawy.

MASOWE REDUKCJE ROBOTNIKÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. — U komisarza demobilizacyjnego odbyła się w środę konferencja w sprawie przejściowego uruchomienia kopalni węgla „Matylda-Wschód” w Lipinach. Ponieważ kopalnia ta będzie przejściowo zamknięta, zwolnionych będzie 600 robotników. Kopalnia „Matylda-Zachód” będzie częściowo ograniczona w swej produkcji, wskutek czego prace strącają 100 górników.

W sobotę przed południem w Wielkich Hajdukach odbędzie się kongres radców załogowych huty „Bismark” i „Falwy”. Przedmiotem obrad kongresu będzie sprawa redukcji około 2500 hutników w obu tych przedsiębiorstwach.

Dziś u komisarza demobilizacyjnego odbędzie się konferencja w sprawie zwolnienia 1400 robotników w hucie Królewskiej.

Od pewnego czasu odbywa się masowa redukcja we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych na G. Śląsku.

Dwa memoriały

Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie projektów ustaw o reformie szkół wyższych i średnich.

Dnia 7 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd 60 profesorów i docentów z wyższych uczelni, stojących na gruncie polityki sanacyjnej. Zjazd ten wypowiedział się za projektem nowego ustroju szkolnictwa.

We wtorek marszałkowie Sejmu i Senatu otrzymali dwa memoriały senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwszy memoriał dotyczy postanowień przedłożenia rządowego w odniesieniu do szkół akademickich, ten datowany jest Kraków, dnia 6 lutego. Drugi memoriał dotyczy reform w szkolnictwie średnim w nawiązaniu do projektu nowego ustroju szkolnictwa, ten memoriał datowany jest Kraków, 7 lutego. Obie enuncjacje wszechniej krakowskiej wywołały w kręgach sanacyjnych duże poruszenie — zwłaszcza, iż tuszyły one, że po zjeździe warszawskim trudno będzie o jakies zbiorowe enuncjacje ciał akademickich.

Memoriał senatu akademickiego w sprawie wyższych szkół akademickich jest skierowany do ministra i przypomina, że podczas bytności rektorów, dnia 3 stycznia u ministra, m. n. Jędrzejewicz oświadczył im, że „projekt ustawy o szkołach akademickich nie zostanie wniesiony do Sejmu i Senatu bez porozumienia się z władzami tychże szkół co do zmian, jakie są potrzebne w obecnie obowiązującej ustawie z r. 1921”. Tymczasem do Sejmu wniesiono dnia 13 stycznia projekt rządowy o ustroju szkolnictwa, który obejmuje również i szkoły akademickie. Projekt ustawy jest w tej chwili przedmiotem obrad komisji oświatowej, odbywających się w bardzo szybkim tempie. Wobec tego grozi niebezpieczeństwo, że projekt może być uchwalony, bądź to przez komisję Sejmu, bądź nawet przez oba ciała ustawodawcze bez uwzględnienia sobie, jakie konsekwencje poczyniąbyby te przepisy dla nauczania w wyższych szkołach. Szkoły akademickie nie mają już ani możliwości ani czasu porozumieć się w tej sprawie z sobą i z uwagami swemi łącznie wystąpić.

Memoriał przedstawia szereg faktów, dowodzących, że zmiany projektowane nie tylko powiększą ilościowo, ale pogorszą jakościowo materjał młodzieży, jako szkoły akademickie otrzymają dla dalszego kształcenia, a także ograniczą

wpływ czynników akademickich na ich kształcenie.

Memoriał drugi, dotyczący reform w szkolnictwie średnim stwierdza, iż projekt na miejsce dotychczasowych przepisów o kształceniu młodzieży zapowiada „wprowadzenie nowych nieznanych i niewypróbowanych form uczenia. A to wszystko ma się stać bez dojrzałej dyskusji, oświecającej doniosłość i skutki dokonanych reform. Co więcej: co do szeregu zmian zamierzonych niepodobna na podstawie projektu wyrobić sobie zdanie, jak one będą wyglądać w rzeczywistości. Pozostawienie najważniejszych spraw rozporządzeniem przyszłych ministrów, często zmieniających się i skłonnych z natury rzeczy do ulegania różnym tendencjom i wpływom, wprowadza do szkolnictwa stan niepewności i chwiejności, który nie może wyjść mu na dobre”.

Memoriał krytykuje surowo obcięcie szkoły średniej o dwa lata, koncepcje 4-klasowego gimnazjum, liceum dwuletnie, selekcję w szkole średniej i zamknięcie 8-klasowych gimnazjów filologicznych, wreszcie zwraca uwagę na trudności finansowe i społeczne.

KREDYT DODATKOWY NA WALKĘ Z BEZROBOCIEM.

Warszawa. — Dowiadujemy się, że Rada ministrów postanowiła przedłożyć Sejmowi kredyt dodatkowy ministerstwa Pracy i opieki społecznej na r. 1931-32 na pomoc dla bezrobotnych.

Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów uchwalono projekt ustawy, który przewiduje uzupełnienie dotychczasowych sum prelimitowanych na ten cel o dalszą kwotę 31.877.000 zł. Kredyt ten przeznaczony jest na dopłaty skarbu państwa w kończącym się roku budżetowym do Funduszu Bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych, udzielaną przez ministra pracy i opieki społecznej i naczelny komitet dla spraw bezrobocia.

Pokrycie tego kredytu jest przewidziane z oszczędności powstałych w innych częściach budżetu, wpływów uzyskanych z dokonanej już podwyżki opłat pocztowych i kolejowych oraz z zaległych podatków, spłacanych w naturze.

Należy zaznaczyć, że w ciągu bieżącego roku budżetowego kredyty ze skarbu państwa na pomoc dla bezrobotnych podniesiono już dwukrotnie: na jesieni r. ub. o 12 650.000 zł. i w grudniu ub. r. o 33.900.000 zł.

Uchwalony przez Radę ministrów nowy kredyt dodatkowy na pomoc dla bezrobotnych zwiększa prelimitowaną w budżecie roku bieżącego kwotę na ten cel do sumy 137 4 mil. zł. wobec 94 6 mil. złotych w roku ubiegłym.

CAŁKOWITE ZAMARZNIĘCIE ZATOKI PUCKIEJ.

Gdynia. — Mróz, jaki przeszedł nad północną częścią Pomorza, spowodował, że na otwartym Bałtyku pojawiły się olbrzymie kry lodowe, które wicher pędzi w kierunku północno-wschodnim: rów-

nież aż po Hel zamarzyła zatoka Pucka. Lód dochodzi do grubości 10 cm.; przy brzegach pod Kępą Swarzewską i Kępą Pucką oraz półwyspu Helskiego lód jest znacznie grubszy.

Od strony otwartego morza potworzyły się na plaży i przy wydmach zwały lodowe, które na skutek uderzeń fal stały narastająco nowymi warstwami lodu. Rybacy zatoki Puckiej i z Helu podjęli połowy węgorzy w przereblach zatoki. Rybę tę łowią na oścień. Rybacy z wioski Chałup na półwyspie Helskim na nabożeństwo do kościoła w Swarzewie (w środe popielcową) przeszli piechotą przez lód zatoki, a jedna grupka rybaków przejechała zatokę sankami, zaprzężonymi w konia. Pod Kępą Swarzewską uwiwiają się sanki żaglowe, które budzą powszechną sensację. Również na największym jeziorze wybrzeża, jeziorze Zarnowieckim, lód trzyma się mocno na całej przestrzeni i dochodzi do grubości 20 cm. Rybacy pod Karwią, pow. morski, zauważyli rankiem dnia 9 b. m. na pływającej krze na morzu stadko fok, z których jedną zdolali ustrzelić. Zwierner waży około 2 i pół centnara.

POŻAR W PAŁACU KAROLA STEFANA HABSBURGA.

Bielsk. — Dnia 10 bm. o godz. 8-ej rano wybuchł pożar na strychu pałacu Karola Stefana Habsburga w Gankowicach pow. Biała, który objął błyskawicznie całą główną część pałacu. Na miejsce pożaru przybyli niezwłocznie strażnicy z okolicznych gmin, które w kilku godzinach pożar zlikwidowały.

Pastwą płomieni padł cały dach pałacu i sifity klinkunastu pokoi. Szkoda wynosi przeszło 200.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie z powodu wadliwej budowy komina.

ZAGADKOWY NAPAD NA MAGAZYN AMUNICJI W CHOJNICACH.

Bydgoszcz. — Dokonano tu śmiałego napadu na magazyn amunicji I-go Baonu strzelców przy szosie kościelskiej w Chojnicach. Napastników było kilku. Gdy patrol wojskowy usiłował przytrzymać zakradających się ludzi, ci rozpoczęli strzelanie. Na odgłos strażaków nadeszła niebawem pomoc napadniętym żołnierzom, poczem wywiązała się ostra strzelanina po obu stronach. Bandyci wycofali się w końcu do pobliskiego lasu. Pościg, który został natychmiast wdrożony, pozostał bez rezultatu.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”

Dziś i dni następnych.
Nowe Dźwiękowe wydanie!
 Najpotężnie szepo arcydzieła wszystkich czasów
 Niezmierzony film nad filmy!

QUO VADIS

Wielki dramat historyczny według powieści H. Sienkiewicza. Nowa edycja dźwiękowa. Nowe opracowanie! Całości dwie serie w jednym programie!

W roli Nerona **EMIL JAWORSKI** i inne najwybitniejsze sily.
 Wjesele dla młodzieży dozwolone! Ceny miejsc od 1 zł. Przedstawienia rozpoczynają się w niedzielę o 3, w soboty o 4, a w pozostałe dni o 5 p. p. Ostatni seans o 9.30 wieczorem.

KRONIKA

Piątek 12 LUTY.
 Dziś — 7 Założycieli Serwitów
 Jutro — Grzegorz II pap.
 Wschód słońca o godzinie 7.05
 Zachód „ „ „ 16.53
 Kalendarzyk historyczny:
 Śmierć Stanisława Poniatowskiego w 1798 roku.

— **Z obchodu Święta Papieskiego w Rakowie.** W dniu 7 b. m., jako w X rocznicę koronacji Papieża Piusa XI, odbył się w Rakowie uroczysty obchód Święta Papieskiego.

Rano o godz. 10 m. 45 stowarzyszenia społeczno-katolickie i zaproszone organizacje, jak „Sokoł”, Harcerstwo, Straż Ogniowa po raporcie odebranym przez prezesa Parafjalnej Akcji Katolickiej i po prezentacji sztandarów przy dźwiękach orkiestry strażackiej wyruszyły do kościoła.

Na uroczystej sumie podniosło kazanie o Papieżu wystąpił miejscowy proboszcz ks. Stefan Niedźwiedzi.

Po odśpiewaniu „Te Deum laudamus” i „Boże coś Polskę” odbyła się imponująca defilada, którą odebrał prezes Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, dr. Leon Wasilewski, w otoczeniu miejscowego Zarządu Parafjalnej Akcji Katolickiej.

Po defiladzie uczestnicy pochodu skierowali swe kroki do sali Akcji Katolickiej, gdzie dr. L. Wasilewski w swem prze-

mówieniu podkreślił znaczenie święta papieskiego, następnie scharakteryzował postać Ojca św. i działalność jego na tle obecnej chwili.

Teżo dnia o godz. 6 po południu w sali Akcji Katolickiej odbyła się uroczysta Akademia Papieska. Po odczytaniu na temat „Ojciec św. Pius XI a Akcja Katolicka” nastąpiły śpiewy miejscowego chóru kościelnego, kilka deklamacji oraz odczytanie wyjątków z „Quo vadis”.

W końcu zaznaczyć należy, że miejsce wo społeczeństwo, rozumiejąc doniosłość odchodu króćczy Ojca św., wzięło bardzo liczny udział tak w nabożeństwie i w pochodzie, jak i w Akademii.

Do serc litosiwych!

Zima — mróz trzaskający, najgroźniejszy wróg ludzi biednych, bezdomnych, bezrobotnych i nędzarzy, bardzo często najniebezpieczniej upośledzonych przez nieszczęsny los życia ludzkiego. Jeżeli jest nawet własny kąk nierazko z dziurawym sufitem, powybijanymi szymbami w oknach, to nieodłącznym towarzyszem jest tam czarna nędza, chłód, głód i trapiące domowników choroby.

Współczujemy zwierzętom (mamy wszak ochronę zwierząt), ptakom, a cóż tu mówić o bliźnim, który tyle zawinił, że się urodził człowiekiem, tylko że w

upośledzonych warunkach bytu zbiorowego.

Bezpłatna kuchnia ks. prałata Wróblewskiego wydaje z wielkim wysiłkiem około 380 obiadów dziennie. Biedni, których codzień przybywa, otrzymują blisko litr dobrej gorącej zupy i ćwierć kilo chleba.

Na tysiące nędzy w śródmieściu żywi się zaledwie garstka i co gorsza, jak się dowiadujemy, już wszelkie fundusze zostały wyczerpane i być może lada dzień biedni i tego skromnego raz na dzień pożywienia nie otrzymają.

Do energicznego wysiłku humanitarnego jaki w tym czasie czyni ks. prałat Wróblewski, aby utrzymać kuchnię, wydatnie przyczyniają się panowie rzemieślnicy i piekarze, oraz firma B-cie Lewandowskich, lecz tych darów w naturze nie wystarcza, gdyż żadnych specjalnych funduszy i zapomóg tak z Magistratu, jak i z Komitetu dla bezrobotnych — kuchnia nie otrzymuje.

Sądzimy jednak, że społeczeństwo częstochowskie nie dopuści do zlikwidowania tak niezbędnej placówki pomocy najbiedniejszym i na ile kogo stać, każdy popieszy z ofiarną pomocą, w słusznym przekonaniu, że zawsze są biedniejsi i nieszczęśliwsi od nas.

Apelujemy więc gorąco do serc litosiwych, aby nie dopuścić do pozbawienia najbiedniejszych jedynej gorącej strawy dziennie.

— **Odczyt w sali Kasyna Oficerskiego.** W czwartek, dn. 11 b. m., o godz. 18-iej wiecz. w sali Kasyna Oficerskiego 27 pp. (dom księcia) znany podróżnik kpt. Cybulski wygłosi odczyt p. t. „Polski problem kolonialny”. Odczyt ten urządzony jest staraniem T-wa Wiedzy Urzędowej.

— **Z teatru Kameralnego.** W czwartek o godz. 8-ej m. 30 wiecz. po raz ostatni arcysejda farsa w 3-ach aktach Monceya: „Pan naczelnik, to ja!” — Część dochodu z tego przedstawienia przeznaczona zostanie na rzecz bezrobotnych.

W piątek premiera wesolej farsy: „Dom warjatów”. Będzie to ostatnia premiera dotychczasowego zespołu, który od dn. 15 b. m. wyjeżdża na miesiąc na gościnie w występ w Kaliszu. Na scenie naszego teatru Kameralnego przez ten czas występować będzie zespół warszawskich artystów rewiowych p. n. „Bomba” z R. Gierasieńskim, J. Welmem, Muszką, Zelską, Basią Halmirską i stasią Balcerkówną na czele. Całości zespołu dopełnia balet z girlsami.

— **Wieczór odczytowy P. O. W.** Dziś, w piątek, o godz. 7-iej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 10) odbędzie się wieczór odczytowy P. O. W. (b. żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej) z następującym programem: 1) wykład p. t. „Sól i jej zastosowanie” — wygłosi prof. B. Stala, 2) wykład p. t. „Alkoholizm jako zagadnienie społeczne” — wygłosi dr. St. Piltz.

Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **Film i odczyt „Czary Indochin” w niedzielę.** Zapowiedziane wyświetlanie filmu p. t. „Czary Indochin” z objaśnieniami m. księcia Murat odbędzie się w sali kina „Nowości” nie w sobotę, jak pierwotnie było anonsowane, lecz w niedzielę, dn. 14 b. m., o godz. 2-iej po południu. Bilety w cenie od 50 gr. wcześniej nabywać można w sklepie „Gońca”.

— **O cenę chleba.** Od jednej z czytelniczek z Rakowa otrzymaliśmy list, w którym komunikuje nam, że ceny pieczywa w Rakowie są niejedolite, np. u jednego piekarza można dostać chleb za 80 gr. dwa kilo i po 8 gr. bułkę, a inni żądają 82 gr. za takiż chleb i po 10 gr. za bułkę. A więc skoro jeden z piekarzy może taniej sprzedawać pieczywo, niewątpliwie mogą to czynić i inni bez szkody dla siebie, sprowadzając się też należy, że zastосуją niższkę cen do swoich wyrobów.

Ponadto zauważyć należy, że w obecnych kryzysowych czasach, gdy tak trudno o każdy grosz, winien być powszechnie konsumowany chleb bodaj z nieco ciemniejszej maki, ale za to wydatnie tańszy i w tym też kierunku powinny oddziaływać zarówno władze odnośnie, jak i przedewszystkiem konsumenci, od których najwięcej w tym wypadku zależy.

— **Zeznania o obrocie za 1931 r.** Na murach miasta rozplakatowano obwieszczenie Izby Skarbowej Kieleckiej w sprawie państwowego podatku przemysłowego o składaniu zeznań o obrocie za 1931 rok. W obwieszczeniu tem m. in. czytają-

my: Na zasadzie ustawy o państwowym podatku przemysłowym wzywa się płatników do tego podatku, aby: 1) co do każdego oddzielnego zakładu handlowego, zaliczonego do kategorii I i II przedsiębiorstw handlowych, 2) co do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategorii przedsiębiorstw przemysłowych, 3) co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorii I i II a) i b) zajęć przemysłowych, 4) co do każdego samodzielnego zajęcia zawodowego (art. 9), złożyli w terminie do 15 lutego 1932 roku według ustanowionego wzoru zeznania o obrocie osiągniętym w ciągu całego roku kalendarzowego 1931.

Zeznania o obrocie mają być składane we właściwych Urzędach Skarbowych podatków osobiste lub przesyłane pocztą.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym, lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niepełne dane, ulegnie na zasadzie art. 103 ustawy karze grzywny od 50 do 500 złotych.

Mróz się utrzymuje. W ciągu nocy i w czwartek rano mróz wynosił 20 stopni C., a więc od wtorku utrzymuje się na niezmiennym poziomie z ociepleniemi w południe pod wpływem osłonecznienia. Zaobserwowana zmiana kierunku wiatru na zachodni i północno-zachodni może przynieść zniżenie mrozu.

Mróz i śniegi na kolejach. Silny mróz i ponawiające się zamiecie śnieżne spowodowały pewne zakłócenia w ruchu kolejowym w Polsce.

Nader niska temperatura powoduje obmarznięcie przewodów (węży) hamulcowych Westinghousa i ogrzewalnych w pociągach osobowych. Zwłaszcza pociągi, mające wyruszać w drogę, t. j. poddawiane pod perony, są obmarzłe, co wywołuje opóźnienia w wyruszeniu w drogę.

To samo utrudnia pracę przetokowe (manewrowanie) na stacjach, zwłaszcza w północnych i wschodnich dyrekcjach kolejowych.

Kalendarzyk łowiecki na luty. Na podstawie obowiązujących przepisów łowieckich, w miesiącu lutym przypada na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, czas ochronny na następujące zwierzyne i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, danielę-rogacze, sarny-kozy, zajęce-szaraki i bielaki, nadzwidzie, rysie, borsuki, wiewiórki, głuźce-kojuty, cietrzewie-kury (w województwach: wileńskim, białostockim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim) jarzabki, pardwy, bażanty-kojuty, kurapaty, przepiórki, drobie, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkioty, dzikie indyki-samce, oraz ptaki krótkowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

Zśród zwierzyne i ptactwa, względem których stosowane są czasy ochronne, w lutym wolno polować na: zajęce-bielaki (tylko do 15-go), cietrzewie-kojuty, stonki, bataliony, dzikie kaczkory, dzikie kaczkę (samice i młode), oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi i dzikie indyki-samce.

O 8-mio godzinny dzień pracy w handlu kolonialnym. Minister pracy i op. społecznej, dr. Hubicki, przyjął w dniu 9 b. m. delegację Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych R. P., która przedłożyła p. ministrowi memoriał w sprawie czasu pracy w handlu winno-kolonialnym i spożywczym.

Związek podkreśla w memoriale, że pracownicy tej branży, wbrew przepisom ustawy o 46-godzinny tygodniu pracy, pracują po 12 i więcej godzin na dobę. W tym stanie rzeczy Związek zwraca się do p. ministra o wniesienie do ciała ustawodawczego projektu nowelizacji obowiązujących przepisów w kierunku dostosowania godzin otwarcia sklepów do ustawowego czasu pracy. Minister Hubicki oświadczył delegacji, że w sprawie tej odbędzie się w dniach najbliższych specjalna konferencja, na którą zaproszona zostaną przedstawiciele pracodawców i pracowników.

Kurs nowoczesnego budownictwa stalowego w Krakowie. Celem zapoznania szerszego ogółu naszych kół technicznych z zasadami budownictwa staloszkieletoowego odbędzie się staraniem Tow. Technicznego oraz Zw. Architektów Woj. Krakowskiego przy poparciu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych kurs

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO”

Dzisiaj i dni następnych
Dawno oczekiwany film

SZARY DOM

(THE BIG HOUSE)

Wykonawcy: Wallace Berry, Lella Hyams, Lewis Stone, Robert Montgomery, Chester Morris i George F. Marion i inni.

NAD PROGRAM:

Flip i Flap „ZAKŁADAMY ANTENE”

Ceny miejsc od 1 zł. Początek o 5 pp. Ostatni seans o 9.30 w. Sala ogrzana. Szczegółowy w afiszach.

wykładów z tej dziedziny.

Wykłady będą się odbywać trzy dni: 18, 19 i 20 b. m. w Muzeum Przemysłowym w Krakowie przy ul. Smoleńskiej nr. 9. Kurs przeznaczony jest dla inżynierów, architektów i budowniczych woj. krakowskiego i kieleckiego. Wykłady będą ilustrowane przezręczami z zakresu nowoczesnego budownictwa stalowo-szkieletoowego zagranicznego i krajowego.

Wcześniejsze zgłoszenia na kurs przyjmuje Katedra budownictwa i inżynierii (p. prof. Stella-Sawicki) Akademii Górniczej w Krakowie, Al. Mickiewicza 30. Wpisowe 10 zł. Delegowanych z urzędów na kurs z odpłatą zwalnia się.

Produkcja win musujących w Polsce. W r. 1930 wyprodukowano w Polsce około 80 tys. butelek win musujących, co oznacza spadek wytwórczości w stosunku do roku poprzedniego o ca. 30 proc. W ciągu roku 1931, wskutek obniżenia się stopy życiowej sier zamężniejszych, produkcja spadła o dalsze 30 do 40 proc. Zaznaczyć należy, że surowiec, potrzebny do fabrykacji win grońowych musujących sprzedawany jest prawie wyłącznie z Francji.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 11 na 12 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

Echa krwawego zajścia na Rynku Wieluńskim. W związku z notatką o bójce i strzałach na Rynku Wieluńskim od p. Stefana Witkowskiego, właściciela janki przy ul. Małej 29, trzymaliśmy list, w którym stwierdza on, że zajście wynikało nie wskutek zatargu przy kupnie konia, ale ze wymienieni napastnicy usiłowali wymusić odeń 50 zł. na wódkę, gdy zaś spotkali się z odmową, rzucili się nań z orzykami i kijami. Wówczas p. W. użył broni palnej na postrach, lecz po otrzymaniu kilku ciosów padł nieprzytomny i wtedy też obrabowany został z rewolweru i pieniędzy w sumie 300 zł.

Oskarżony o przywłaszczenie. Stefan Chyla (Poniatowski 11) zameldował policji, że Szewczenko Borys, inspektor obrotowy firmy „Diabolo Separato” przywłaszczył sobie dwie maszyny do szycia na szkodę tejże firmy, wart. 1900 zł. Dochođenje w toku.

Pobita przez sąsiada. Ujma Marjana, zam. przy ul. Kiełczyńskiej, zameldował policji, że Wiecezorek Zygmunta, zam. tamże, wtargnął do jej mieszkania i pobił bez powodu córkę jej, Kazimierę. Dochođenje w toku.

Dwie złodziejki w sklepie. Joskowicz Teresa (Warszawska 23) zameldowała policji, że do sklepu, mieszczącego się w prywatnym mieszkaniu pod wyżej wskazanym adresem, przyszły dwie kobiety i żądały materiału na bluzkę. Klientki długo oglądały różne materiały i nic nie kupując, wyszły. Po pewnym czasie Joskowicz zauważyła, że skradziono jej z kontuaru sztuczkę jedwabiu, koloru ciemno-brązowego, wart. około 100 zł. Dochođenje w toku.

Kradzież z mieszkania. Karol Wazia (Spacerowa 17) zameldował policji, że w nocy za pomocą dobranego klucza skradziono mu z mieszkania patefon, płyty, kapę z łóżka i bieliznę, wartości łącznej 200 zł.

Broń bez zezwolenia. Za nielegalne posiadanie broni policja spisała doniesienie na Piotra Kowalika (Karolkowa 7).

Kradzież 40 kur. Stanisław Wroński (Piastowska 194) zameldował policji, że od pewnego czasu popełniano u niego systematyczną kradzież kur, przyczem ogółem skradziono mu 40 kur, wartości 240 zł. Dochođenje w toku.

Za kradzież węgla. Za kradzież węgla z wagonu na rampie kolejowej policja spisała doniesienie na Stefana Podskroba (Nadrzeczna 88).

Z Kamienicy Polskiej

(Koresp. własna „Gońca Czysta”)

W ub. sobotę, 6 b. m. trzy tamtejsze organizacje społeczne, mianowicie: Koło gospodyń wiejskich, oddział „Strzelca”, oraz Straż Pżarna — zblokowały się niejako dla wspólnego celu, — urządziły wielką zabawę „karnawałową”, która z dużym powodzeniem odbyła się w lokalu p. Pankniera w Koziegłowach. W zabawie, która niewątpliwie była największą atrakcją ubiegłego karnawału w tamtejszej okolicy, oprócz licznych zastępów miejscowej publiczności, uczestniczyło również sporo zaproszonych gości z okolicy, tudzież ze Śląska.

Podczas zabawy przygrywała dobra sto sunkowo orkiestra mieszana, która mówiła w nazwism, jest niejako pozostałością sławnej niegdyś koziegłowskiej „kapeli Bieleckich”.

Wreszcie podkreślić tu trzeba zasługi wszystkich chętnych osób z pośród wspomnianych trzech organizacji, które swoją, bądź co bądź, pracą społeczną przyczyniły się do urządzenia i uświetnienia tej miłej zabawy. Jot.

Z KRAJU.

(-) **Kontrola zaświadczeń bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskim.** Władze Funduszu Bezrobocia przeprowadziły nadzwyczajną doraźną kontrolę bezrobotnych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Kontrolę przeprowadzono w mieszkaniach 2.144 bezrobotnych, ponadto zaś w zakładach pracy przeprowadzono dochodzenia w sprawie 2.107 bezrobotnych.

W wyniku kontroli okazało się, że z pośród ogólnej liczby bezrobotnych jedynie 1,1 proc. miało w okresie pobierania zasiłków pracę zarobkową, zaś 5,9 proc. ogólnej liczby robotników posiadało w zaświadczeniach pracodawców nieprawidłowo podane bądź daty okresu pracy, bądź też wysokość zarobków, lub stan rodzinny.

Nadużycia zatem w tym zakresie były minimalne, co przypisać należy w znacznej mierze stałej kontroli, prowadzonej przez biuro obwodowe F. B.

(-) **Administrator dóbr hr. Zamoyskiego skazany na 4 miesiące więzienia.** W lidzkim sądzie okręgowym rozpoczął się w piątek sensoryjny proces przeciwko administratorowi majątku Tomasza hr. Zamoyskiego — Wiszowatemu, który dopuścił się w roku 1930-wm nadużyć na sumę przeszło 30 tysięcy złotych, pobierając od kupujących z parcelacji z emie 8 proc. tantjemy. Sąd wydał wyrok, skazując Wiszowatego na 4 miesiące więzienia, zwrot kosztów sądowych, zwrot na rzecz hr. Zamoyskiego 24.000 złotych.

(-) **Tragiczny wypadek na weselu.** W Śniatku (pow. śmigieński) wydarzył się ostatni o tragiczny wypadek. Odbywał się tam ślub gajowego Maćkowiaka, z nieaką Stanisławą Mikołajczykówną. — Podczas ubierania się do ślubu, Maćkowiak położył na stole rewolwer, wyjmując z niego przednio magazyn z nabojami.

W pewnej chwili wszedł do pokoju Maćkowiaka jego przyjaciel, — Ignacy Adamczak i zaczął rewolwerem manipulować. Padł strzał. Maćkowiak został ugodzony kulą w brzuch. (Okazało się, że po wyjęciu magazynu, jedna kula została w iufie).

Natychmiastowej pomocy rannemu udzielił lekarz. Stan Maćkowiaka jest groźny.

Mimo odniesionej rany, Maćkowiak domagał się, by ks. proboszcz udzielił mu sakramentu małżeństwa. Ślub wobec tego się odbył, poczem odwieziono Maćkowiaka do szpitala.

(-) **Śmierć szpitalnych bandytów z reki posterunkowca.** Ze Lwowa donoszą: Dnia 21 stycznia zbiegli z więzienia w Wisliczu dwaj niebezpieczni bandyci — Gauer i Domagalski, zarabowawszy z kasy więziennej 1.780 zł., po zraniuu dozorczy. Ponieważ Gauer pochodził ze Stagnina w pow. radziechowski, a kierunek ich ucieczki prowadził do wschodniej Małopolski, posterunki policyjne w Stagninie i okolicy otrzymały polecenie inwigilacji.

Onegdaj dowiedzieli się posterunkowi B. Słezak i S. Bukowski ze Stagnina, że w domu Wilhelma Dolla ukrywają się obaj zbiegowie. W momencie, gdy posterunkowi zjawili się na progu kryjów-

ki, przywitani zostali przez bandytów gradem kul. Post. Słezak, ukrywając się za piecem, począł gęsto strzelać z rewolweru, podczas gdy Bukowski pilnował okna. W czasie strzelaniny obaj bandyci zostali zabici. Słezak dał około 20 strzałów. Na miejsce przybyła komisja sądowna.

Ostatnie wiadomości.

ANTYWOJENNA MANIFESTACJA W TOKJO.

Moskwa, 12.2. — Donoszą z Tokio, że odbyła się demonstracja studencka przeciw wojnie przy udziale około 800 studentów z uniwersytetu cesarskiego. Policia rozpedziła manifestantów, dokonując aresztowania 20 studentów.

DEMONSTRACJE STUDENCKIE W HAMBURGU.

Berlin, 12.2. — Wczoraj komuniści urządzili w Hamburgu demonstrację przed gmachami konsulatów japońskiego i czeskosłowackiego. W budynkach wybito szyby.

ZGON GEN. GRAZIANI.

Paryż, 12.2. — Zmarł tu gen. Graziani, b. szef sztabu generalnego armji francuskiej w czasie wojny światowej. W początkach wojny dowodził korpusem na froncie włoskim.

RAKIETA DO ROZPEDZANIA CHMUR GRADOWYCH.

Moskwa, 12.2. — Instytut badań w Leningradzie skonstruował rakietę do rozpedzania chmur gradowych. Rakietą może wznosić się na wysokość 1000 metrów. Próby z rakietą przeprowadzone będą w marcu.

KTO WYGRAŁ 100.000 ZŁ?

Warszawa, 12.2. — Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia loterii państwowej głównej wygrana 100.000 złotych padła na Nr. 157.984.

ZAJSCIE NA GRANICY POLSKO-SOWIECKIEJ.

Wilno, 12.2. — Z pogranicza sowieckiego odonoszą, że na granicy koło wsi Michniewskie grupa ludzi chciała się przedostać na teren polski. Sowiecka straż graniczna otworzyła do biegnących ogień z karabinu maszynowego, oraz rzucano kilka granatów ręcznych. Od kul sowieckich poległo 2 włoścjan oraz jeden student uniwersytetu mińskiego. Natomiast 3-ch włoścjan i drugi student, znajdujący się w grupie, zdołali przedostać się na teren Polski.

WYJASNNIENIE.

W związku z podaną w „Gońcu Czesłochowskim” z dnia 10 b. m. notatką „Kradzież 1.500 dolarów”, wyjaśniamy, że zarówno z ustaleń poszkodowanego Antoniego Pawłowskiego, który dopiero po 2-ch dniach o kradzieży zameldował w policji, jak i z przebiegu dochodzenia policyjnego, wynika, że pieniądze zginęły p. Pawłowskiemu nie w restauracji Stefana Gatkiewicza przy ul. Bór nr. 21, lecz już po opuszczeniu przezeń restauracji w innym zupełnie miejscu.

Jednocześnie nadmieniamy, że całe oskarżenie na rzecz p. Pawłowskiego o dokonanie na jego szkodę kradzieży wspomnianych 1.500 dolarów, jest kłamliwe, za co podciągamy go do odpowiedzialności karnal.

Leon Gatkiewicz, Ludwik Tkacz.

OFIARY:

W podziękowaniu dr. Szaniawskiemu za wyłożony kurs higieny i pielęgnacji niemowlęcia składa Z. Pań Domu na bezrobotnych zł. 15.00.

POSZUKUJE

dostawy do 300 litrów mleka dziennie. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Mleko” 330

MIESZKANIE

do wynajęcia. Chłopiczkiego nr. 168, Mazanek.

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Zofji Walczak Nr. 59874.

PIANINO

w dobrym stanie f. berlińskiej do sprzedania za zł. 1.000.—, Krzepice Dworzec, Siewkowskiego.

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje z kuchnią za komornem mieszkaniem. Wiad. Kosciuszki nr. 15 u dozorczy godz. 10—12.

UNIĘWAŻNIAM

weksel protestowany na zł. 200 pl. 17. X. 31 r. w Instawionym Elżbięcie Brosz z podpisami Jana i Emilii Nowakowskich.

ZGUBIONO

2 weskile 1-szy z wyst. Sz. Żelkowska, zyranci Grylak i Stał na zł. 25.— 2-gi wystaw. P. Kolo-dziejski, zyranci Lenzel i Kosowski na zł. 30.— Znalazcę uprasza się o zwrot za nagrodą: ul. Ogrodowa nr. 4, M. Cymerman. 334

PANA

który pisał anonim o kradzieży dolarów pod wiadomym adresem, — proszę do siebie w celu omówienia sprawy.

ZGUBIONO

książkę wojkową wyd. przez P. C. U. Czesłochowa na imię Piotr Morga. 211

MIESZKANIE

do wynajęcia, Zawadzkiego, Srebrna nr. 72 (dawniej Ziola 206). 214

POKÓJ

frontowe 5 pokoi z wygodami zaraz do wynajęcia, Aleja nr. 62 m. 3.



Józef Schmiecker.

trener lekkoatletyczny, pod którego kierunkiem ćwiczy reprezentacyjną drużynę Portugalii, mającą wziąć udział w Olimpiadzie światowej.

Ze świata.

(X) Relikwie św. Franciszka Ksawerego w Goa, Agencja Fides donosi o niezwykłej czci, jakiej doznały szczątki św. Franciszka Ksawerego podczas wystawienia ich w kościele Dobrego Pasterza w Goa (Indje portugalskie).

Uroczystości z tem związane trwały, jak donosiliśmy, od 3 grudnia r. z. i zakończono je w dniu 17 stycznia b. r. solennym nabożeństwem, na którym był obecny generały gubernator Indji, Msze św. celebrował ks. arcybiskup Theotónio.

Przed ponownym zamknięciem ciała Świętego do trumny komisaż złożona z 5-ciu lekarzy badała relikwie i stwierdziła, że stan skóry i ciała nie uległ od 360 lat zmianie.

(X) Rozwój komunikacji autobusowej w Czechosłowacji. Na prywatnych liniach autobusowych kursuje w Czechosłowacji 2417 autobusów, które cieszą się dużą frekwencją, jak wynika z podanej przez przedsiębiorstwa te sumy obrotów za rok 1931, która wyniosła 8.300.000 koron (ok. 2.100.000 złotych).

(X) Senior archeologów katolickich. W Kartaginie (Tunis) zmarł sędziwy arcybiskup tej archidiecezji, O. Delattre, przeor Białych Ojców, który położył wielkie zasługi na polu archeologii chrześcijańskiej, dokonywując w ciągu swego

długiego życia niezliczonych odkryć archeologicznych.

Dzieło życia tego duchownego pioniera wiedzy jest jedynym w swoim rodzaju i obejmuje 50 lat pracy.

Kto zna historyczne miasto Kartagine, ów gród św. Cyprjana, miał możność podziwiać wyniki wspaniałej działalności naukowej O. Delattre'a.

(X) Spłonęło tysiąc zwierząt domowych. W pobliżu Nowych Strzelec spłonęły zabudowania gospodarze dóbr rycerskich Rumelów. Podczas pożaru poniosło śmierć 600 owiec, 250 świń, przeszło 100 krów i mnóstwo drobiu.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że pożar był dziełem podpalacza. Aresztowano jednego z parobków, który jednak nie przyznaje się do winy. Dobra Rumelów uchodzą za jedne z najlepiej zagospodarowanych w Meklemburgii.

(X) Trzy kilometry na minutę na łodzi motorowej. Jak donoszą z miejscowości Miami na Florydzie ustanowił nowy rekordzista amerykański Gar Wood nowy rekord szybkości na łodzi motorowej. Amerykański rekordzista startował na łodzi „Miss America IX” i osiągnął

szybkość 112,4 mil, co równa się 179 km. na godzinę.

W ten sposób zawodnik amerykański pobili chyżość 175 km. na godzinę, ustanowioną przez znakomitego automobilistę Kaye Dona na jeziorze Garda w roku ubiegłym w miesiącu lipcu.

Należy zaznaczyć, że zawodnik amerykański kilkakrotnie kuśił się o pobicie rekordu angielskiego i dopiero za 10 coś próbą rzecz mu się udała. Równocześnie nadchodzi wiadomość z Londynu, że wspomniany przed chwilą Kaye Don ma niebawem startować znowu na jeziorze Garda w nowej łodzi motorowej „Miss England III”. Start ma się odbyć albo z początkiem kwietnia, albo z końcem marca.

(X) Najstarsze wina. Najstarsze wina są niezawnie najlepsze. Zachowują swój smak i aromat tylko wtedy, gdy lak i korki zachowały się w całości, co nie zawsze się udaje. Najstarszym winem, które znajduje się w piwnicach europejskich, jest t. zw. wino rzymskie w Spirze — (Speyer). Przy rozkopywaniu ruin dawnej twierdzy rzymskiej, Nemetum, znaleziono czworokątną szklaną butlę napełnioną jakimś gęstym olejowym płynem. Po zbadaniu okazało się, iż płyn ten był

winem, datującym się z IV wieku przed Nar. Chrystusa. Wino to, pochodzenia rzymskiego, zachowało się jako takie, ale w ciągu sepek wieków straciło całkowicie swój właściwy smak, zapach, jak również wyżyło się całkowicie swej zawartości alkoholu.

— „Wycinki o wycinkach”. Kto pragnie lub musi wiedzieć wszystko, co pisze prasa cała o nim lub o osobach i sprawach, obchodzących go zawodowo albo z innych jakichkolwiek względów, — ten abonuje wycinki.

Znaczenie wycinków u nas w Polsce jest jeszcze mało rozumiane. Jest wyrost niedoceniane. Natomiast zagranicą bez wycinków i bez usługi wycinków, jaka zamula się specjalnie w sytuacji, zwane biurami wycinków, argusami ogłoszeń, heroldami prasy i t. p. — nie mógłby obejść się nawet przed dziejmi żaden publicysta, maż stanu, przemysłowiec, dyplomata, profesor, bankowiec, sportowiec, artysta, literat i wogóle inteligent, interesujący się pewnymi sprawami.

Dlatego też dobrze zrobiła jedyna istniejąca w Polsce wytwórnia wycinków — „Informacja Prasowa Polska”, że wydała obecnie na ten temat w nader oryginalny sposób zredagowaną broszurę.

Broszura ta nosi tytuł „Wycinki o wycinkach”. Zgodnie z tym tytułem treść jej wypełniają zestawienie rzeczowe w kilku rodzajach głosy informacyjne, z różnych wydawnictw zaczerpnięte o wycinkach i ich wytwórniach.

Przyczynić się też powinna broszura, która przeczytać powinien każdy człowiek, interesujący się sprawami publicznymi lub sam biorący udział czynny na jakimkolwiek polu życia publicznego. — do zainteresowania się wycinkami i do posilkowania się nimi.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

PIĄTEK, 12 LUTEGO.

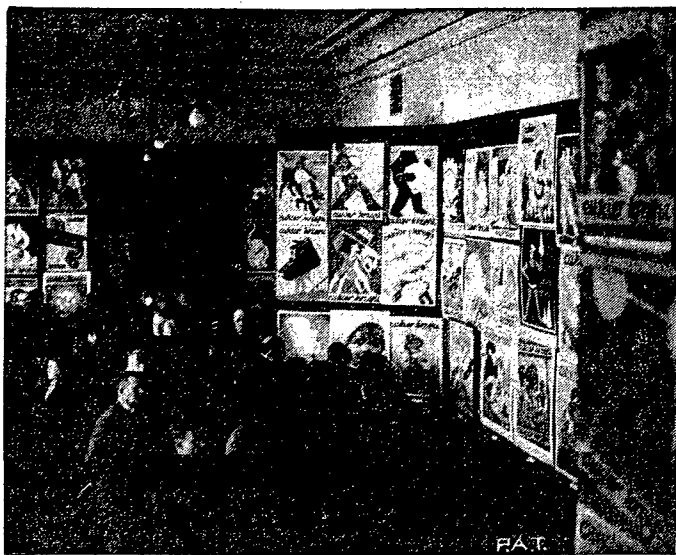
Warszawa — hala 1411,8 m. moc. 158 kw.

11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa: 11'45 Przeglad bież. prasy polsk. 11'58 Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gran. orfona. 13'10 Komunik. meteor. 13'15 Komunik. gospod. 14'45 Muzyka gramof. 15'15 Komunik. śpiewaczy. 15'25 — 15'45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli 15'45 Gielda pieniężna oraz komunik. rybackie. 15'50 Muzyka gramof. 16'20 Odczyt. 16'40 Muzyka gramofon. 16'55 Lekcja angielskiego. 17'10 Odczyt. 17'35 Muzyka lekka ze Lwowa. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Przeglad rol. prasy zagr. z Wilna. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramof. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Pogadanka muzyczna. 20'15 Koncert symf. z Filh. Warsz. 22'40 Dodatek do pras. dz. radj. 22'45 Komunikaty. 22'50 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 12 LUTEGO.

Katowice — hala 408,7 m. moc. 14 kw.

11'45 Przeglad bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnal czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'10 Kom. z Warszawy. 14'55 Kom. gospod. 15'05 Intermezzo muzyczne. 15'25 Odczyt z Warsz. 15'45 Audycja dla dzieci. 16'00 Intermezzo muz. 16'20 Odczyt z Warszawy. 16'40 Intermezzo muz. 16'55 Angielski z Warsz. 17'10 Odczyt z Warsz. 17'35 Muzyka lekka ze Lwowa. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek pow. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunikaty sportowe. 19'45 —23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.



Z wystawy grafików.

W salonach Tow. Zachęty do Sztuk Pięknych otwarto m. in. wystawę prac grafików. — Na zdjęciu naszym widzimy kilkadziesiąt plakatów na temat „Cukier krzepi”.

Przedruk wzbroniony.

66.

WILLIAM LOCKE.

KUGLARZ

Przekład autoryzowany Haliny Gądek.

Kiedy Andrzej został mianowany generałem brygady, Bakkus napisał do niego:

„Mam największą pokusę zrobić dla ciebie fortunę i wygrać twój los szczęścia wbrew tobie samemu. Jaka sensacja! Jaki nagłówek: — Słynny artysta kabaretowy zostaje generałem. — Fotografje we wszystkich pismach. Jedna w mundurze oficerskim — scena z frontu. Druga — Petit Paton. Każdy kto słyszał o Petit Paton, będzie szalał z ciekawości, by dowiedzieć się czegoś o generale brygady, a wszyscy którzy znali żołnierza Andrzeja, będą wojowali z ochoty ujrzenia Petit Paton. Obudzisz się, któregoś ranka sławny jak Byron. Stanięz się ukochanym bohaterem mocarstwa brytyjskiego. Lecz byłeś zawsze drewniana pałą, idjota...”

Na ten list odpowiedział Andrzej z najwięszą pasją, ku szczerzej radości Bakkusa.

Z tego wszystkiego wynika, że Andrzej mimo niezwykłych swych zalet, odwagi, dzielności, zmysłu militarnego, nie był rycerzem fortuny. Dla niego, gdy szukał pracy, znuzony świat, zajęty mglistymi planami odbudowy, nie miał miejsca.

Codziennie, gdy wracał do domu, Elodie pytała go:

— I cóż? Znalazłeś coś?

A on znuzony, zniechęcony i smutny, odpowiadał niezmiennie:

— Jeszcze nic.

W miarę jak mijaly dni, głos jej stawał się ostrzejszy, bardziej przykry i czuło się w nim wyrzut żony robotnika, który utracił pracę. Lecz nigdy nie nalegała. Znała jego humory i przykre milczenie; wiedziała, że nie jest wskazane zmuszać go do zwierzeń. Był tajemniczym, budzącym grozę człowiekiem i bała się go trochę. Jakaś nieznaną i przerażającą przeszczeri leżała między nimi i Elodie bała się na nią wkroczyć. Był tylko delikatnym i uprzejmym widmem tego sierżanta i majora, z którym bawiła się tak doskonale podczas wojny.

Wreszcie, któregoś popołudnia rzucił jej najspokojniej bombę pod nogi.

— Wracam z agencji Moignon — rzekł.

— I cóż?

— Moignon mówi, że nie będzie żadnych trudności.

— Zwróciła na niego zdumioną twarz.

— Żadnych trudności? W czym?

— Wracam na scene.

Padła na złotobronzową kanapę pod ścianą i spoglądała na niego z otwartymi ustami.

— Co takiego?

— Muszę wrócić do mojego kierunku narówny z innymi zdemobilizowanymi oficerami.

Elodie była bliska zemdenia.

Od miesięcy wisiała nad Andrzejem, jak wyrok sądu ostatecznego perspek-

tywa powrotu do music-hallu; drżał przed nią w chwili rozwiązania brygady, którą dowodził w Anglii, to jest po zdemobilizowaniu jej i prosił bezskutecznie ministerstwo spraw wojskowych o inny przydział.

Widział wielu oficerów wyższych stopni, których rzucano nielitościwie na dawne stanowiska. Jeden z najdzielniejszych pułkowników, dowodzący pułkiem, który wstawił się odwagą, człowiek posiadający niezliczoną ilość orderów, przecinających mu trzykrotnie pierś, siedział teraz w biurze adwokackim swojego sześcia, w Lothburg, biedząc się nad sporządzeniem aktów. Czując się chłopak, adiutant dwudziestego drugiego pułku, kapitan, odznaczony Krzyżem „Wiktoria i Bog wie, czem jeszcze, wrócił do ciasnej atmosfery niższego oddziału szkoły powszechnej. Jeden z jego dawnych kolegów, komendant brygady, pedził teraz pracowity żywot w sklepie biawatym. Nędzne bezdużne życie cywilne wyciągało swoje macki i kładło je na to bohaterkie postacie.

A inni? Znany, wybitny aktor i jeszcze wybitniejszy żołnierz, człowiek o legendarnej odwadze i brawurze zdjął mundur i wrócił do teatru, sądził Andrzej, że jego sytuacja była podobna. Ale nie. Aktor powrócił na swoje wysokie stanowisko w świecie teatralnym, wrócił do sławy, którą porzucił. Był wykładnikiem wielkiej sztuki. Doskonałość w obu dziedzinach przywiodła do jego stopy tłumy publiczności. Jego ukazanie się na deskach scenicznych było podwójnym triumfem artysty i żołnierza. Nie, on, La-

ckaday, nie posiadał równorzędnego stanowiska. Przypomniał sobie pierwszą rozmowę z Bakkusem, kiedy to upierał się przy twierdzeniu, że kuglarstwo jest sztuką i swoją ciężko zdobytą znajomością życia zwalczał sofistykę przyjaciela. Trzymał audytorjum w największym napięciu, gdy się wyraża wielkie ludzkie uczucia, to nie to samo, co robić z siebie błazna, fikać do góry nogami, grać na jednej strunie, trzymając skrzypce za głowę i wydawać fałszywe tony ku kretyńskiej uciezce rzeźnika i jego żony. Nie. Między nim a tantym leżała cała przepaść. Porównanie miast pocieszyło go, doprowadziło do najstraszniejszego rozpaczy. Aktor, śmiejąc się z przepaści, która leżała u jego stóp, przeszedł najspokojniej z jednej krawędzi na drugą. On sam, Andrzej Lackaday, pogrążony dziś w głębinach, czuł nieodpartą wstręt przed tem, co było jego przeszłością.

Postawcie go pośrodku rozkrzyżowanej gromady żołnierzy, którą może komenderować, kaźcie mu wydstać z tego chaosu porządek i dyscyplinę, pozwólcie mu prowadzić ludzi do walki; po stawcie go na scenie music-hallu, a potrafi zonglować i utrzymać jednocześnie w powietrzu sześć talerzy. Poza temi dwoma terenami do niczego nie jest zdolny, i nic nie potrafi, i świat nie da mu sposobności do obrania trzeciej drogi.

A jednak musiał pracować, musiał żyć. Był młody, pod czterdziestkę. Soki życia płynęły bogatą falą przez jego żyły.

(C. d. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim”, najszybciej i najwięcej w tym celu ogłaszającym organie prasy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Związku Właścicieli Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądate w interesie klienteli aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyzerowane — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada — Zamieszczenie ogłoszenia bywa względnie darmo, o ile nie zawiera ono treści technicznej. Nie przyjmujemy nie odpowiedzialności za omyłki powstałe przy tworzeniu tekstu ogłoszenia

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”.